Anna Sakowicz
BIAŁYSTOK

Wokół bohatera opowieści *Srebrny Jeździec* Sokrata Janowicza

Opowieść *Srebrny Jeździec* Sokrata Janowicza po raz pierwszy ujrzała światło dzienne, w postaci książkowej, w prestiżowym wydawnictwie „Mastackaja litaratura" w 1978 roku w Mińsku w zbiorze utworów prozaicznych o tym samym tytule. Białoruski pisarz narodowy Janka Bryl[1] w posłowiu do wydania tej książki napisał:

> Гэта і аповесць, назва якое вынесена ў загаловак кнігі, – яшчэ адно свежае слова пра паўстанне, адным з чырвоных правадыроў якога быў легендарны рэвалюцыянер-дэмакрат, мысліцель і публіцыст Кастусь Каліноўскі, – [...]. Для прозы Сакрата Яновіча, я паўтараю, характэрны добрае веданне жыцця, удумлівае пранікненне ў яго глыбінны змест, шчырыя пошукі сацыяльнай справядлівасці, любоў да чалавека працы, адчуванне красы прыроды і роднага слова[2].

Talent Janowicza ujawnił się w różnych gatunkach prozy, na przykład powieściach, opowiadaniach, poetycznych nowelach, szkicach, miniaturach. Jednak to niewielka objętościowo, ale głęboka ze względu na treść opowieść historyczna *Srebrny Jeździec* zajmuje szczególne miejsce w twórczej spuściźnie pisarza z Krynek. Autorowi tej genialnej powieści, jako patriocie białoruskiemu, bliska była tematyka historyczna[3]. Janowicz interesował się historycznymi wydarzeniami i bohaterami, odnoszącymi się do znaczących i przełomowych momentów w białoruskich ruchach narodowowyzwoleńczych, kiedy to odbywają się istotne

---

[1] Я. Б р ы л ь, *Замсет пасляслоўя*, у: *Сакрат Яновіч, Сярэбраны яздок*, Мінск 1978, с. 187.

[2] Tłumaczenie Anny Sakowicz:

„Ta opowieść, nazwa której została wyniesiona jako tytuł książki, jest jeszcze jednym świeżym słowem o powstaniu, którego jednym z czerwonych przywódców był legendarny rewolucjonista-demokrata, myśliciel i publicysta Kastuś Kalinoŭski [...].

Prozę Sokrata Janowicza, powtarzam, charakteryzuje dobra znajomość życia, wnikliwe przeniknięcie do jego głębokiej wartości, szczere poszukiwania sprawiedliwości społecznej, szacunek i sympatia do człowieka pracy, zdolność odczuwania piękna przyrody i rodzimego słowa".

[3] С. Я н о в і ч, *Пад знакамі Арла й Пагоні*, Krynki 2003; S. J a n o w i c z, *Z księgi Podlasia*, Łomża 2001.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

zmiany, kiedy historii nadawany jest nowy sens i na nowo budzi się potrzeba korekty świadomości narodowej.

Nieprzypadkowo zatem białoruski pisarz z Krynek podjął próbę artystycznego uświadomienia czytelnikowi sensu wypadków historycznych na Białostocczyźnie, które miały miejsce w drugiej połowie XIX wieku podczas powstania w latach 1863–1864. Uwaga Janowicza jest skoncentrowana na tych wydarzeniach z przeszłości, które odbywają się na terytorium jego małej ojczyzny, gdzie pisarz miał szczęście po raz pierwszy ujrzeć świat. Priorytetem dla niego jest to, co bliskie, znajome, lokalne, a nie to, co odnosi się do Białorusi, jak w przypadku twórców, którzy emigrowali – z powodu ich prześladowania czy innej przyczyny – do odległych państw (Uładzimir Słuczanski, Jurka Wićbicz, Anton Adamowicz, Janka Limanoŭski, Aleś Zmahar).

Srebrny Jeździec zasługuje na szczególny namysł badaczy również ze względu na to, że wyróżnia go nowe podejście pisarza do tematyki poruszanej przez niego także w innych, nie tylko historycznych, utworach. Ta opowieść zwraca uwagę czytelnika na wydarzenia powstania styczniowego, które miały miejsce na ziemi białoruskiej, przedstawiając je z punktu widzenia dwóch przeciwnych, wrogich obozów politycznych.

Janowicz wzbogaca wydarzenia historyczne artystycznym „zamysłem". Pisarz obdarza główne i pozytywne postacie swego utworu – Marię Hryhatowicz, Makarewicza i leśniczego Adama Wildowicza – cechami moralnych maksymalistów. Wśród tych wyrazistych bohaterów szczególnie wyróżnia się osoba Marii Hryhatowicz. Trzeba zaznaczyć, że Janowicz rzadko czyni kobietę główną bohaterką swojego utworu, a tym bardziej pozytywną postacią – wyjątkiem od tej zasady jest portret matki – starej chłopki. Maria Hryhatowicz posiada cechy osoby zdolnej do wysokich i wzniosłych uczuć (kocha Makarewicza), kobiety, dla której szczęście Ojczyzny jest ważniejsze niż osobiste, zdolnej ofiarować za słuszną sprawę swoje młode życie. Jednocześnie nie jest ona pozbawiona kobiecości. Marii nie są obce i takie ludzkie uczucia, jak strach, bojaźń, trwoga. Z biegiem czasu, według słów Makarewicza, „дзяўчына саромеецца свайго страху ды, адначасова, не можа пазбыцца яго [...]. Яе нервы, відавочна, аслаблены мацней, чымсьці мне здавалася"[4].

Maria Hryhatowicz dobrowolnie postanawia włączyć się do ruchu powstańczego. Jej działalność konspiracyjna przebiegała pomyślnie do momentu, kiedy pewien szpicel przypadkowo zauważył, jak mężczyzna, podejrzewany o współpracę z powstańcami, przywitał się z Marią. Od tego czasu prowadzący śledztwo zaczęli obserwować i ją. To jest początek nieszczęść kobiety.

Maria rozmyśla o ciemiężycielach prostych ludzi, o sprawiedliwości na świecie:

---

[4] S. J a n o w i c z, *Сярэбраны яздок. Аповесць, апавяданні, замалёўкі, гумарэскі*, Мінск 1978, c. 12. Dalsze odwołania do książki następują poprzez podanie w nawiasie numeru strony.

Tłumaczenie A. Sobeckiej za: S. J a n o w i c z, *Srebrny Jeździec,* Warszawa 1984.

„[...] dziewczyna wstydzi się swojego strachu i jednocześnie nie może się go pozbyć [...]. Jej nerwy są widać bardziej osłabione, niż mi się wydawało". **[38]**

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Божа, чаму гэта так трэба, каб людзі гінулі за праўду?! Чаму гэта столькі бязлітасці ў праўды? Чаму свет належыць да забойцаў? Божа, чаму? […] Калі за праўду трэба забіваць, дык ці ёсць яна? Ці не выдумка гэта?..” **[44]**[5]

Takie myśli cisną się do głowy młodej kobiety, fizycznie osłabionej od forsownego, wielogodzinnego marszu zimową, chłodną porą po lesie. Janowicz szczegółowo opisuje, ile sił kosztowała Marię ucieczka przed pościgiem policji sokólskiej:

Пагразаючы па пояс у грумаках, Марыя з намаганнем валаклася следам за ім, абціраючы з ілба клейкі пот. Потым ужо не мела сілы падняць вачэй – бачыла чорныя крапінкі, што фастрыгавалі снег. Раз і другі закруціла ёй у галаве. Шчасце, што навокал – елачкі і ёсць за што ўхапіцца, каб не ўпасці ніцма. Знямоглая, брыла яна праз пушчу, убраную па-зімоваму, трацячы надзею на тое, што калісьці выйдзе з яе. Падала, давячыся пухкім снежным пылам, густым, і кашляючы да болю ў грудзях **[44]**[6].
Ад пахвіны цераз жывот да грудзей рассёк Грыгатовіч рэзкі боль. Яна перамагла сябе **[45]**[7].

Podczas wyczerpującego marszu u Marii pojawiają się halucynacje. Wydaje się jej, że jest za słaba, że wykonanie zadania jest ponad jej siły. Pojawia się uczucie strachu „бяссэнсавай смерці”[8] **[44]**. Szukając pomocy, w najbardziej napiętym, nerwowym, kryzysowym momencie, Maria zwraca się do natury: „Злітуйся, лесе, нада мною. Лесе дрымучы, дрэвы чорныя, ночка цёмная!…”[9] **[44]** W takiej chwili trudno jest jej uwolnić się od napływających myśli o dotychczasowych przeżyciach, opanować czy powstrzymać je, przestawić się na radosne, optymistyczne uczucia.

Szkoda, że motyw miłości między Marią Hryhatowicz a Makarewiczem nie został rozwinięty w powieści. Czytelnik tylko na podstawie delikatnych aluzji domyśla się, że głównych bohaterów łączy uczucie prawdziwej miłości.

Марыя Грыгатовіч нарыхтавала гарбаты, дастала з крэданса пернікаў і цукерак. Усё гэта яна расставіла на стале так, быццам сабралася частаваць свайго кавалера… Жартавалі і смяяліся; […] **[11]**[10]

---

5 „Boże, dlaczego to tak trzeba, żeby ludzie ginęli za prawdę?! Dlaczego tyle bezwzględności jest w prawdzie? Dlaczego świat należy do zabójców? Boże, dlaczego? […] Jeśli za prawdę trzeba zabijać, to czy ona jest? Czy to nie wymysł?…” **[71]**

6 „Zapadając się po pas w zaspach Maria z wysiłkiem wlokła się za nim, ocierając z czoła lepki pot. Potem nie miała już siły podnieść oczu – widziała te czarne cętki, które fastrygowały śnieg. Raz i drugi zakręciło się jej w głowie. Szczęście, że wokół jodełki i jest się czego chwycić, żeby nie upaść na wznak. Umordowana, snuła się przez puszczę, ubraną w zimowe szaty, tracąc nadzieję, że kiedyś z niej wyjdzie. Padała, dławiąc się puszystą, śniegową kurzawą, gęstą, i kaszląc od bólu w piersiach.” **[71]**

7 „Od pachwiny przez brzuch przeciął Grygotowicz kłujacy ból. Przemogła się.” **[72]**

8 „[…] bezsensownej śmierci” **[71]**

9 „Zlituj się, lesie, nade mną. Lesie drzemiący, drzewa czarne, nocy ciemna!..” **[71]**

10 „Maria Grygotowicz przygotowała herbatę, wyjęła z kredensu pierniki i cukierki. Postawiła to wszystko na stole tak, jakby szykowała się do częstowania swego kawalera… Żartowali

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Pisarz powoli buduje obraz walczącej kobiety o niezłomnej wierze w ideę narodową. Szkoda, że nie wszyscy uczestnicy powstania 1863 roku okazali się na tyle mocni psychicznie i odważni jak Makarewicz, Wildowicz i Hryhatowicz, żeby pokonać tych, przeciwko którym zerwali się do walki. Bohaterka doskonale wie, że nie wolno jej wracać do swojego mieszkania po pobycie u powstańców sokólskich, i dlatego, w celu zmylenia tropu śledzących ją szpicli, postanawia wtopić się w środowisko żebraków, przenocować wśród nich. Jednocześnie liczy na przypadkowe spotkanie z Makarewiczem, żeby opowiedzieć o wykonaniu powierzonego zadania.

> Усяго праз некаторы час пачалі далятаць да яе свядомасці іскаркі радасці ад выратавання. І ад таго, што вязе яна важныя звесткі. [...]
> Калі заехала ў Вільню, зразумела з усёй яснасцю: ёй нельга ісці на сваю кватэру!
> Дзе шукаць Макарэвіча?
> Блукала па вуліцах ды завулках з надзеяй выпадкова сустрэцца з ім. Баялася, што нарвецца на сышчыка, які ведае яе. За Макарэвіча яна не так баялася: ён не стане падыходзіць да яе кватэры, убачыўшы, што рагавое акно – заслонена **[56]**[11].

Nazwisko głównej bohaterki – Maria Hryhatowicz – różni się jedną literą (możliwe, że jest to wariant potoczny, gwarowy) od rzeczywistej postaci historycznej – Marii Hrahatowicz, która 29 stycznia 1864 roku rozpoznała Konstantego Kalinowskiego, w wyniku czego był on zmuszony podać swoje prawdziwe imię i nazwisko. Ten fakt historyczny stał się, prawdopodobnie – podstawą do powstania jednej z ostatnich scen *Srebrnego Jeźdźca*. Chodzi o sytuację, kiedy Hryhatowicz poszła razem z tłumem ludzi obejrzeć moment kaźni przywódcy powstania i, zobaczywszy „другога па богу ў покуце мужыцкай Белай Русі”[12] **[61]**, krzyknęła: „гэта ж Макарэвіч!!!”[13] **[61]**, a potem, jak oszalała, rzuciła się na strażników.

Wypowiedź białoruskiej badaczki Wolhi Szynkarenka[14], dotyczącą Kastusia Kalinowskiego, który stał się (między innymi) bohaterem powieści historycznej *Kłosy pod sierpem twoim* (*Каласы пад сярпом тваім*) Uładzimira Karatkiewicza, można odnieść także do personifikacji artystycznej bojownika za prawdę chłopów w *Srebrnym Jeźdźcu* Sokrata Janowicza:

---

i śmiali się; [...].” **[38]**

[11] „Dopiero po jakimś czasie zaczęły do jej świadomości docierać iskierki radości z powodu uratowania się. A także tego, że wiezie ważne wiadomości. [...]”

„Gdy dojechała do Wilna, zrozumiała z całą oczywistością: nie wolno jej iść do swego mieszkania! Gdzie szukać Makarewicza?

Błąkała się po ulicach i zaułkach w nadziei na przypadkowe spotkanie. Bała się, że natknie się na szpicla, który ją zna. O Makarewicza tak się nie bała: nie będzie podchodził do jej mieszkania widząc, że okno w rogu jest zasłonięte.” **[83–84]**

[12] [...] drugiego po Bogu w chłopskiej Białej Rusi. **[89]**

[13] [...] toż to Makarewicz!!! **[88]**

[14] В. Шынкарэнка, *Нястомных пошукаў дарога. Праблема сучаснай беларускай гістарычнай прозы*, Мінск 2002. с. 35.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

> Усе, хто ўзняўся ўслед за Кастусём Каліноўскім, не менш любілі жыццё. Прымаючы смерць дзеля свабоды і шчасця іншых. Яны не проста гінулі. Яны адыходзілі, каб уваскрэснуць, каб адрадзіцца новымі каласамі на нівах вольнай Беларусіі[15].

Bohaterowie *Srebrnego Jeźdźca* niejednokrotnie myślą o wartości każdego człowieka i każdego narodu. Także pułkownik Łosieu pragnie zrozumieć istotę, źródło ofiarności powstańców.

> Змагаюцца яны не на жыццё, а на смерць дзеля поўнай волі гэтым чалавекападобным стварэнням, якія ў сваёй дурноце не супроць і прадаць абаронцаў! Хто найбольш даносіў пра паўстанцкія атрады ў лясах? Сышчыкі? Якраз не. Не сышчыкі, бо яны мала ведалі, але – мужыкі! Тыя, за якіх волю аддаюць жыццё шляхцюкі з універсітэцкімі тытуламі **[53]**[16].

Najwyższy stopniem urzędnik organu śledczego, pułkownik Łosieu, był najinteligentniejszym, a zarazem najbardziej przebiegłym śledczym. Zdawał sobie sprawę, jak słabi intelektualnie są współpracownicy policji.

> У нас няма агентаў, якія здолелі б адыграць ролю партнёра ў кантактах з небяспечнымі інтэлігентамі, не выклікаючы прытым падазрэнняў з іх боку і здабываючы іх давер у такой ступені, калі даходзіць да размоваў па шчырасці, адкрывання таямніц… Гэта немагчыма! **[4]**[17]

Można stwierdzić, że pułkownik żył sprawą, nad którą pracował. Łosieu całymi dniami przeglądał dokumenty i szukał jakichkolwiek powiązań, nitek, które doprowadzą go do kłębka – rozwiązania sprawy. Posiadając dwudziestotrzyletnie doświadczenie w służbach wywiadowczych, dobrze wiedział, że:

> У расканспіраванні цэнтра, што кіруе паўстаннем, патрэбна здрада! Вялікая здрада! А гэта зусім іншае, чымсьці прадажніцтва. Здраду могуць спарадзіць ідэйныя разыходжанні або раптоўны крах веры ў сэнс ахвяры… **[5]**[18]

---

[15] Tłumaczenie A. Sakowicz:
„Wszyscy, którzy powstali w ślad za Kastusiem Kalinowskim, nie mniej niż inni kochali życie. Przyjmując śmierć w imię wolności i szczęścia innych. Oni nie ginęli nadaremno. Oni odchodzili, żeby zmartwychwstać, żeby odrodzić się nowymi kłosami na polach wolnej Białorusi."

[16] „Walczą nie na życie, a na śmierć o pełną wolność tych człekopodobnych stworzeń, które w swej głupocie są nawet nie od tego, żeby sprzedać swoich obrońców! Kto najwięcej donosi o powstańczych partiach po lasach? Szpicle? Akurat nie. Nie szpicle, bo ci niewiele wiedzą, ale – chłopi! Ci, za których wolność oddają życie szlachcice z tytułami uniwersyteckimi." **[80–81]**

[17] „Nie mamy agentów, którzy nie wywołując podejrzeń potrafiliby odegrać rolę partnera w kontaktach z niebezpiecznymi inteligentami, a jednocześnie zdobyć ich zaufanie w tym stopniu, który pozwala na szczere rozmowy, ujawnianie tajemnic… To niemożliwe!" **[30]**

[18] „Do zdekonspirowania ośrodka kierującego powstaniem potrzebna jest zdrada! Wielka zdrada! A to jest zupełnie co innego niż sprzedajność. Zdradę mogą zrodzić rozbieżności ideowe albo gwałtowny krach wiary w sens ofiary…" **[31]**

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Podczas służbowego pobytu w Sokółce pułkownik Łosieu, niezadowolony z rezultatów pracy tutejszych organów wywiadowczych, z nieukrywanym sarkazmem, podał policmajstrowi przyczynę takiej sytuacji: „Розніца паміж дурнем і шпіёнам такая, што шпіён робіць сябе дурнем, а дурань – не!" **[50]**[19] Z żalem i złością dodał:

> Мы аказаліся непадрыхтаванымі да выбуху паўстання, хаця даўно ведалі аб тым, што яно адбудзецца. І нават – калі! У нас, для прыкладу, няма сеткі даносчыкаў, па адным у кожнай, хоць большай вёсцы. Без іх мы глухія, значыць – і сляпыя" **[51]**[20].

Znakomicie została zbudowana przez Janowicza scena, podczas której Łosieu przesłuchuje Parfijanowicza, organizatora powstania w okręgu mińskim. Czytelnik ma możliwość śledzenia, jak pułkownik, dzięki odpowiedniemu zagraniu psychologicznemu, stopniowo uzyskuje istotne dla sprawy informacje.

> Абраны ім спосаб „расчамлення" заўзятасці падазронага аказаўся трапным, і калі таілася ў гэтым нейкая рызыка, дык адно ў тым, як надоўга ён здолее ўтрымаць разумовую перавагу ў аргументаванні **[7]**[21].
> „Вы малады чалавек, і таму не павінны паміраць. І вашы сябры. Вам жа патрэбны жывыя, а не мёртвыя прыхільнікі ідэі..." – Палкоўнік падбіраў „ключ" да, як яму здавалася, ужо апошняга замка, адамнкуўшы які даволі было толькі хутка дзейнічаць. З імклівасцю злодзея! **[8–9]**[22].

Można powiedzieć, że Janowicz wystarczająco barwnie przedstawił ideę powstania 1863 roku na Białorusi i na Białostocczyźnie – ideę powszechnej jedności w walce za wolność i niepodległość ojczystego kraju i niemożliwość jej realizacji. W ten sposób autor potwierdził swoją zdolność scalania jednostkowego ze wspólnym, konkretnie – narodowościowego z ogólnoludzkim.

Jak powszechnie wiadomo, osobą, która najbardziej wpłynęła na rozpowszechnienie rewolucyjnych wezwań do działania i na same wydarzenia, był sam Kastuś Kalinowski – przedstawiciel inteligencji białoruskiej, demokrata, publicysta, poeta i myśliciel, człowiek posiadający cechy przywódcy.

---

19 „Różnica między durniem i szpiegiem jest taka, że szpieg robi z siebie durnia, a dureń – nie!" **[77]**

20 „Okazaliśmy się nieprzygotowanymi do wybuchu powstania, chociaż dawno wiedzieliśmy o tym, że się odbędzie. Nawet to – kiedy! Nie mamy, na przykład, siatki informatorów, po jednym w każdej, chociaż większej wiosce. Bez nich jesteśmy głusi – to znaczy także i ślepi." **[78]**

21 „Obrany przez niego sposób „rozszczepienia" zawziętości podejrzanego okazał się trafnym i jeśli zawierał w sobie jakieś ryzyko, to co do tego, jak długo zdoła utrzymać rozumową przewagę w argumentowaniu." **[33]**

22 „« — Pan jest młodym człowiekiem i nie powinien pan umierać. Pańscy przyjaciele także. Przecież potrzebni wam są żywi, a nie martwi zwolennicy idei...» — Pułkownik dobierał klucz do ostatniego, jak mu się wydawało, zamka, po otwarciu którego wystarczy już tylko szybko działać. Z bystrością złodzieja!" **[35]**

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Zdolności konspiracyjne Kastusia Kalinowskiego spędzały sen z powiek pracownikom organów śledczych. Władzom tylko raz udało się trafić na jego ślad, kiedy rozrzucał gazetę „Mużyckaja prauda" („Prawda chłopska") na gościńcach powiatu słonimskiego, jadąc końmi pocztowymi. Od tego czasu (jesień 1862 roku), Kalinowski zaczął działać nielegalnie i zszedł do podziemia, obierając następujące pseudonimy: Makarewicz, Czarnocki, Chamawicz, lub Chamucis, Witażeniec[23]. Wymienia je w swojej książce *Кастусь Каліноўскі. За нашую вольнасць. Творы. Дакументы* Hienadź Kisialoŭ. Pierwszy i ostatni spośród nich zostały wykorzystane w powieści *Srebrny Jeździec*. Ten fakt świadczy o tym, że Janowicz dążył do artystycznego ożywienia historycznego obrazu przywódcy, organizatora powstania 1863 roku, choć to nie on jest w tym utworze głównym bohaterem. W powieści jeden z wielu pseudonimów Kalinowskiego – Witażeniec – kojarzy się pułkownikowi Łosiewowi ze śledztwem prowadzonym w sprawie jednego z organizatorów powstania w okręgu mińskim – Parfijanowicza, który podczas przesłuchań „rozkleił się" w wyniku przebiegłego sposobu „otwierania ust" podejrzanym przez śledczych.

Janowicz wprowadza do powieści Kalinowskiego zakonspirowanego pod nazwiskiem Makarewicz. Drugoplanowość tak znanej postaci z historii zrywu narodowego nie jest oczywiście przypadkowa. Zresztą, w powieści *Kłosy pod sierpem twoim* Uładzimira Karatkiewicza, mimo że przedstawione zostały wydarzenia z 1863 roku, główny dowódca powstania również nie jest postacią pierwszoplanową. Takie przedstawienie Kastusia Kalinowskiego daje obu pisarzom możliwość podkreślenia i uwypuklenia znaczenia innych osób, które również brały czynny udział w powstaniu, przyjęły jego założenia i idee za własne i poszły za swoim przywódcą, powierzając mu los swój i ojczyzny.

Kalinowski został ukazany w powieści jako inteligentny, młody człowiek i doświadczony działacz polityczny.

> Паўстанне, праўду кажучы, толькі павінна пачацца, – думаў ён (Кастусь Каліноўскі – А. С.). – Без шляхты! Яе ўдзел – гэта катастрофа ўсёй справе. Мужыкі не пойдуць за панамі ў лес, бо і чаго? За панскую службу змагацца? Сапраўдная свабода – гэта такая свабода, у якой не будзе ні паноў, ні цара. У якой усе будуць роўныя. [...] А што, калі стварыць шырокую і адпаведна засакрэчаную паўстанцкую сетку з заданнем праводзіць прапаганду і ўтрымоўваць невялікія ўзброеныя групы? Рэжым, Мураўёў і яго генералы рвуцца да бітваў, да батальнага вырашэння пытання. А мы давай будзем пазбягаць бітваў, кусаць збоку, партызаніць. У нашу карысць працуе час. Так, час з'яўляецца самым магутным нашым саюзнікам. Рэвалюцыю рабіць – гэта перш за ўсё арганізавацца чакаючы. Гэта ўмельства чакаць **[48–49]**[24].

---

[23] Генадзь К і с я л ё ў, *Рыцар свабоды*, у: *Кастусь Каліноўскі. За нашую вольнасць. Творы. Дакументы*, Мінск 1999, с. 9.

[24] „Powstanie, mówiąc prawdę, dopiero powinno się rozpocząć – myślał [Kastuś Kalinowski – dop. A.S.]. – Bez szlachty! Jej udział – to katastrofa całej sprawy. Chłopi nie pójdą za panami w las,

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rozważania Kastusia Kalinowskiego zostały przedstawione przez Janowicza logicznie i przekonywająco. Charakteryzują bohatera jako tego, który doskonale rozumiał złożoność sprawy, za rozwiązanie której wziął odpowiedzialność, tym bardziej, że chłopi nie byli przygotowani do udziału w powstaniu 1863 roku.

> [...] Макарэвіч думаў аб складанасці становішча. Аб тым, што патрэбны ўсё-такі невялікія атрады. Яны павінны хавацца па сухіх грудах. Пабудаваўшы на іх падземныя кватэры – пад карэннямі дрэў, паблізу крынічак. Ваяваць трэба не бітвамі; народ яшчэ не даспеў да ўсеагульнага парыву. Вайну неабходна расцягнуць на гады... **[45]**[25]

Niewątpliwie znaczenie tytułu opowieści jest symboliczne. Zawiera w sobie wiarę, która została najpierw rozbudzona, potem hołubiona i wreszcie odpokutowana, w odrodzenie narodu białoruskiego. Symbol „Pogoni", symbol „Srebrnego Jeźdźca" na koniu, umieszczonego na starodawnej monecie, zawiera w sobie mocne wezwanie do narodu białoruskiego, odwołuje się do najwyższych uczuć patriotycznych. Wprowadzenie herbu Wielkiego Księstwa Litewskiego do tekstu jako amuletu-znaku powstańców jest całkowicie usprawiedliwione w sensie historycznym. W ten sposób Janowicz uaktualnia czas, kiedy „Pogoń" zajmowała należne jej miejsce w państwowej symbolice, a jednocześnie aktualizuje znaną bohaterską przeszłość Białorusi. Widoczna jest paralela pomiędzy przeszłością a teraźniejszością: tak jak kiedyś „Pogoń" była strażniczką niepodległości i siły potężnego ducha narodowościowego, tak i teraz ma ona za zadanie rozdmuchać iskry wolnościowe w sercach tych, którzy zobowiązani są służyć Białorusi. Warto przypomnieć, że bardzo bliski patosowi i charakterowi symbolu „Srebrnego Jeźdźca" jest obraz „Pogoni" stworzony w wierszu-testamencie o tym samym tytule autorstwa Maksima Bahdanowicza – poety, klasyka białoruskiego.

„Srebrny Jeździec", jak określa Janowicz starodawną „Pogoń Litewską", po stłumieniu powstania pozostaje w rękach Adama Wildowicza. Leśniczy, któremu przyszło żyć z przygotowywania drewna na zimowy opał, w wolnym czasie „апавядаў дзецям байкі пра караля Беларусі і пра «Сярэбранага Ездака». Імчаў па дзіцячым свеце Сярэбраны Яздок, знішчаючы паганых людзей **[61]**."[26] Jednak wraz ze śmiercią starego leśniczego znika i dawna moneta białoruska. Możliwe,

---

bo i po co? Za pańską wolność walczyć? Prawdziwa wolność – to taka wolność, w której nie będzie ani panów, ani cara. W której wszyscy będą równi. [...]. A gdyby tak stworzyć szeroką i odpowiednio zakonspirowaną siatkę powstańczą z zadaniem prowadzenia propagandy i utrzymywania niewielkich grup zbrojnych? Reżim, Murawiew i jego generałowie rwą się do bitew, do batalistycznego rozstrzygnięcia sprawy. A my właśnie będziemy unikać bitew, kąsać z boku, prowadzić partyzantkę. Na naszą korzyść pracuje czas. Tak, czas jest najpotężniejszym naszym sojusznikiem. Robić rewolucję – to przede wszystkim organizować się, czekając. To sztuka czekania." **[75–76]**

[25] „Makarewicz myślał o złożoności sytuacji. O tym, że potrzebne są jednak małe oddziały. Powinny się ukrywać na suchych grądach, budując tam podziemne kwatery – pod korzeniami drzew, w pobliżu źródełek. Walczyć trzeba nie poprzez bitwy; naród jeszcze nie dojrzał do ogólnego zrywu. Wojnę trzeba rozciągnąć na lata..." **[72]**

[26] „[...] opowiadał dzieciom bajki o królu Białorusi i o „Srebrnym Jeźdźcu". Pędził przez dziecięcy świat Srebrny Jeździec, karząc złych ludzi." **[89]**

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

iż autor w tej końcowej scenie chciał podkreślić, że nie każdemu dane jest być jej posiadaczem, że przyjdzie czas, gdy właściwa osoba znajdzie monetę i będzie w stanie kontynuować ideę odrodzeniową Białorusi. Niewątpliwie pisarz na koniec swej opowieści wyraża smutek z powodu straconych w przeszłości szans, ale jednocześnie pozostawia nadzieję na zmianę niesprawiedliwego losu ojczyzny.

Analizowany utwór Janowicza ma za zadanie przybliżyć czytelnikowi przełomowe momenty z historii narodu białoruskiego, a przede wszystkim – duchową istotę człowieka. Główni pozytywni bohaterowie obdarzeni są niezłomną odwagą, odpowiadają na wezwania zniewolonej Ojczyzny, na jęki jej uciemiężonych wieloletnim niewolnictwem mieszkańców. Oni są osobami działającymi, aktywnymi, chcą mieć wpływ na rozwój wydarzeń, domagają się zmiany niesprawiedliwego losu. I nie ma wielkiego znaczenia, czy przemawia do nas znana z historii postać, czy też stworzony przez wyobraźnię autora bohater.

Podsumowując, można stwierdzić, że w utworze Janowicza na równych prawach rządzi fakt historyczny i zamysł artystyczny, który, jak słusznie zauważa Michaił Stieblin-Kamienskij[27]:

> звычайна аказваецца ў творы тым больш, чым больш напластаванняў такога неўсвядомленага аўтарства адклалася ў творы ў працэсе яго бытавання ў вуснай традыцыі. Тым не менш такі твор працягвае ўсведамляцца як праўда. Але толькі гэта праўда зусім іншага кшталту: гэта, так бы мовіць, „сінкрэтычная праўда", г. зн. арганічнае спалучэнне гістарычнай і мастацкай праўды, іх абсалютная непадзельнасць. Такое аўтарства характэрна перш за ўсё для ўсякага эпасу[28].

Powieść *Srebrny Jeździec,* zarówno ze względu na tematykę, jak i swój patos pozostaje aktualna także dziś. Bezsprzecznie Janowicz, romantyzując heroiczne wydarzenia z powstania 1863 roku, stawia sobie moralno-artystyczny cel. Pisarz podkreśla potrzebę duchowego doskonalenia i odpowiedzialności obywatelskiej człowieka. Ukazana w utworze ofiarność ludzi prostych, uciśnionych pod względem narodowościowym wywołuje u czytelników, z jednej strony, wstyd z powodu swojej społecznej inercji, z drugiej – emocje patriotyczne.

---

[27] М. И. Стеблин-Каменский, *Миф,* Ленинград 1976, с. 84.

[28] Tłumaczenie A. Sakowicz:

„[...] po prostu jest eksponowany w utworze tym bardziej, czym więcej nawarstwień takiego nieuświadomionego autorstwa znalazło się w utworze jeszcze w procesie jego istnienia w formie ustnej tradycji. Tym nie mniej, taki utwór jest odbierany jako prawda. Tylko ta prawda jest całkiem innego kształtu; to jest, jakby powiedzieć, „synkretyczna prawda", to znaczy organiczne połączenie prawdy historycznej i artystycznej, ich absolutna niepodzielność. Takie autorstwo jest charakterystyczne przede wszystkim dla wszelkiego rodzaju eposu."

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01